

Soja z nieodpowiedzialnych źródeł zalewa Europę

31 maja 2016

Europejskie firmy, korzystające z soi w swoim łańcuchu dostaw – producenci pasz, producenci produktów pochodzenia zwierzęcego oraz sieci handlowe – nie podejmują wystarczających działań, aby ograniczyć negatywny wpływ upraw soi na cenne ekosystemy w Ameryce Południowej, jak Amazonia i Cerrado – informuje międzynarodowa organizacja ekologiczna WWF.

Widok na plantację soi graniczącą z dziewiczym obszarem Cerrado

w regionie Ribeiro Goncalves, Piaui, Brazylia.

Kolejna edycja „Rankingu firm wykorzystujących soję”[1], sporządzanego przez WWF, została opublikowana przed coroczną konferencją Okrągłego Stołu na rzecz Odpowiedzialnego Sektora Soi (Round Table on Responsible Soy- RTRS)[2]. Spotkanie odbędzie się w tym tygodniu w Brazylii. Ranking wyłonił 16 firm, które osiągnęły najwyższy wynik i wyróżniają się na rynku europejskim, jako przedsiębiorstwa dbające o pozyskiwanie soi w sposób zrównoważony.

Ranking WWF firm wykorzystujących soję ocenia 133 największe przedsiębiorstwa (producenci pasz, producenci mięsa, jaj i nabiału oraz sieci handlowe). Punktacja dotyczy działań podejmowanych przez firmy w kierunku pozyskiwania soi w sposób, który nie przyczynia się wylesiania i niszczenia cennych ekosystemów. Przy punktacji firm pod uwagę brana była transparentność w ocenianiu ilości używanej soi, udział certyfikowanej soi w łańcuchu dostaw oraz działania podejmowane na rzecz przeciwdziałania wylesianiu. Ranking oceniał firmy z 9 europejskich krajów: Belgii, Danii, Finlandii, Francji, Holandii, Polski, Szwecji, Szwajcarii i Wielkiej Brytanii.

W Polsce wyniki rankingu wskazują, że firmy nie podejmują jeszcze kroków w kierunku pozyskiwania soi certyfikowanej, a świadomość tego problemu wśród polskich przedsiębiorstw jest znikoma. Spośród 19 największych firm produkujących i sprzedających żywność w Polsce, tylko dwie wypełniły kwestionariusz dostarczony przez WWF.

„Martwi nas fakt, że na polskim rynku wciąż brakuje produktów, które powstały bez narażania cennych ekosystemów” mówi Jakub Skrzypczyk z WWF Polska „oczekujemy, że Ranking nie tylko uświadomi polskie społeczeństwo na temat zagrożeń płynących z nieodpowiedzialnych upraw soi, ale też zmotywuje firmy do podjęcia zobowiązań”.

Większość konsumentów nie zdaje sobie sprawy z tego, że przeciętny Europejczyk spożywa 61 kilogramów soi rocznie, głównie poprzez spożycie produktów pochodzenia zwierzęcego, gdzie zwierzęta karmione były paszą zawierającą soję. Nie wiemy również, jaki ma to wpływ na przyrodę Ameryki Południowej. W większości przypadków, konsumenci nie dostają informacji o tym, że produkty, które jedzą przyczyniają się do wylesiania.

Soja jest najszybciej rosnącym zbożem na świecie, a jej produkcja w ostatnich 50 latach wzrosła prawie dziesięciokrotnie. Coraz większe zapotrzebowanie na soję powoduje rozrastanie się pól uprawnych głównie w Ameryce Południowej, które powstają na terenach lasów, sawann i łąk. W ten sposób niszczone są najcenniejsze przyrodniczo obszary i lasy równikowe, stwarzając zagrożenie dla takich gatunków jak jaguar czy mrówkojad wielki. Według ostatniego raportu Agrosatélite [3], pomiędzy rokiem 2000 i 2014, prawie trzy miliony hektarów na obszarze Cerrado zostało zmienionych w pola uprawne, głównie pod soję.

Obecnie powierzchnia wykorzystywana pod uprawę soi zajmuje obszar 113 milionów hektarów – tyle samo co obszar Francji, Niemiec, Belgii i Holandii razem wziętych. Ponad połowa soi

produkowanej w Brazylii, uprawiana jest w Cerrado. Obszar ten jest domem dla 5% wszystkich żyjących gatunków na Ziemi oraz jednym z najważniejszych źródeł wody w Ameryce Południowej.

Coraz większe spożycie mięsa i produktów pochodzenia zwierzęcego są główną przyczyną rosnącego zapotrzebowania na soję. Aż 75% produkowanej na świecie soi przeznaczane jest jako pasza dla zwierząt hodowlanych, które trafiają codziennie na nasze talerze w postaci mięsa, a pośrednio w formie jajek i nabiału. W Europie procent ten jest jeszcze większy i szacuje się, że aż 93% importowanej soi przeznaczana jest na paszę dla zwierząt. Dlatego WWF zachęca firmy do bycia transparentnym na temat swojego łańcucha dostaw oraz do pozyskiwania soi z odpowiedzialnych źródeł. Odpowiedzialna soja według WWF to taka, która posiada certyfikację RTRS i ProTerra, gwarantującą zrównoważony charakter upraw i wiarygodne kryteria środowiskowe. Bardzo ważna jest także świadomość i aktywność konsumentów, którzy mogą przyczynić się do rozwiązania problemów związanych z rosnącą produkcją soi i zmniejszenia swojego śladu ekologicznego poprzez ograniczenie spożycia produktów pochodzenia zwierzęcego i zmianę nawyków żywieniowych. Na całym świecie naukowcy zgadzają się, że najzdrowszym wyborem jest zwiększenie udziału owoców i warzyw oraz ograniczanie mięsa w codziennej diecie.

Inicjatywa WWF pokazuje, że każda firma może podjąć zobowiązania na rzecz pozyskiwania soi z odpowiedzialnych źródeł. Z Rankingu możemy dowiedzieć się, które europejskie firmy uzyskały najwyższą punktację i są przykładami do naśladowania. WWF wierzy, że wspólnie z konsumentami można nakłonić firmy do wykorzystywania soi niestanowiącej zagrożenia dla środowiska, cennych siedlisk i występujących tam gatunków.

Źródło: WWF.pl

PRZYPIS

[1] <http://soyscorecard.panda.org/>

[2] <http://www.responsiblesoy.org/>

[3] Geospatial Analyses of the Annual Crops Dynamic in the Brazilian Cerrado Biome: 2000 to 2014 / Rudorff, B.; Risso, J. et al., 2015 – Florianópolis, Santa Catarina, Brazil, 2015. Agrosatélite Applied Geotechnology Ltd.